

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I
R O C Z N I K X X X I I (L X I) R O K 2 0 1 7 Z E S Z Y T 3**

JUSTYNA ŻUKOWSKA

Akademia Pomorska w Słupsku, Wydział Filologiczno-Historyczny
e-mail: justyna.zukowska@apsl.edu.pl

**REFORMACJA A LUDNOŚĆ POMORZA ZACHODNIEGO –
ZARYS PROBLEMU**

Słowa kluczowe: reformacja, protestantyzm, Pomorze Zachodnie, religia, Kościół, duchowieństwo

Keywords: Reformation, Protestantism, West Pomerania, religion, Church, clergy

Reformacja, czyli ruch religijny jaki ogarnął Polskę w XVI wieku, wyrosła na podłożu szerokich przemian zarówno społecznych, gospodarczych, politycznych, kulturalnych, jak i religijnych, które dotknęły w tym czasie Europę. Swym zasięgiem objęła praktycznie całą Rzeczpospolitą w mniejszym lub w większym stopniu, co uzależnione było w dużej mierze od postawy ludności zamieszkującej dane ziemie. W reformacji polskiej, w odróżnieniu od reformacji na zachodzie Europy, która miała charakter w większości mieszczański, decydującą rolę odgrywał żywioł szlachecki. Dla szlachty polskiej przyjmującej protestantyzm najważniejsze były motywy ekonomiczne i polityczne, dopiero na dalszym miejscu moralne czy teologiczno-religijne. Protestantyzm, głównie kalwinizm, objął nie więcej niż piątą część szlachty, jednak jego wpływ na życie intelektualne i polityczne kraju był proporcjonalnie znacznie większy. Nową wiarę przyjmowały jednostki aktywne i ruchliwe, ciekawe nowych prądów, należące niejednokrotnie do elity umysłowej kraju. Ocenia się, że posłowie protestanczy i prawosławni stanowili w pierwszej połowie XVI wieku ponad 30% izby poselskiej. Wśród

posłów małopolskich było ich jednak około 60%, wśród wielkopolskich – około 40%, natomiast wśród mazowieckich – jedynie 8%¹.

Protestantyzm przybył z Zachodu, a różna intensywność relacji łączących poszczególne rejony Rzeczypospolitej ze światem niemieckim pozwala wyjaśnić, dlaczego reformacja nie wszędzie i nierównocześnie spotkała się z takim samym odzewem. Nie bez znaczenia jest również stosunek szlachty do ruchu reformacyjnego. Na terenach mających wczesne i intensywne kontakty z niemieckim luteranizmem, jak na Pomorzu, ten odłam reformacji rozprzestrzenił się bardzo szybko, natomiast w Małopolsce reformacyjny przełom przesunął się na połowę stulecia².

Rozwój kalwinizmu wśród szlachty nie zapoczątkował reformacji w Polsce. Chronologicznie wcześniejsze były wpływy luteranizmu na terenach zachodnich kraju. Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim podobnie jak w innych częściach państwa przechodził poważny kryzys. Wystawny sposób życia wyższego duchowieństwa katolickiego, zbytek dworów biskupich spotkały się z krytyką i niezadowoleniem wiernych. Dodajmy, że Kościół na Pomorzu należał do największych właścicieli ziemskich na terenie księstwa. Diecezja kamieńska w XV wieku liczyła 60 parafii i pięć archidiakonatów, a jedną szóstą całego terytorium księstwa pomorskiego zajmowało dominium biskupie; poważny areal posiadały też liczne zakony³. Na dochody kościoła składały się ponadto dziesięciny oraz inne świadczenia w gotówce i naturze uiszczane przez wiernych. Rozległe kompetencje miało tu sądownictwo kościelne. Klasztory udzielały pożyczek, których beneficjentami byli: szlachta, książęta i nawet sami biskupi kamieńscy. Wobec zakazu pobierania procentów, pożyczki udzielane były w formie kupna rent. Trudnili się tym w szerokim zakresie między innymi kanonicy zakonu augustianów w Jasienicy, kartuzi i cysterki w Szczecinie, klasztor w Pudagli oraz kolegiaty Marii Panny i św. Ottona w Szczecinie⁴. Duchowieństwo zakonne rozwijało także działalność rzemieślniczą, co stanowiło konkurencję dla lokalnych

¹ J. Topolski, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*, t. II, Poznań 1999, s. 97.

² G. Schramm, *Szlachta polska wobec reformacji 1548–1607*, przeł. J. Górny, red. M. Ptaszyński, Warszawa 2015, s. 197–198.

³ K. Stawski, *Sekularyzacja Pomorza Zachodniego w latach 1534–1570*, w: *Laicyzacja i sekularyzacja społeczeństwa nowożytnego (XVI–XVIII w.)*, red. J. Wiśniewski, Olsztyn 2008, s. 19.

⁴ *Historia Pomorza*, t. II, *Do roku 1815*, cz. 1 (1464/66–1648/57), red. G. Labuda, oprac. M. Biskup, M. Bogucka, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 802–803.

rzemieślników i kupców. Dodatkowo kler zwolniony był z ponoszenia świadczeń na cele publiczne, również ze służby wojskowej. Odbijało się to negatywnie na działalności duszpasterskiej, bowiem stanowiska kościelne traktowane były jako źródło dochodu, a obowiązki często wykonywali wikariusze wynagradzani za to. Rozpowszechniony był również handel odpustami. Co prawda próbowano uzdrowić nieco życie religijne, podejmując próby reform zainicjowane już na synodach w 1492 i w 1500 roku, niestety bez większych efektów.

Pod względem kościelnym niemal całe księstwo pomorskie należało do diecezji kamieńskiej, z wyjątkiem małego skrawka w okolicy miasta Rieck, który przynależał do diecezji szweryńskiej i wyspy Rugii, podległej biskupowi duńskiemu z Roeskilde. Do biskupa kamieńskiego przynależały natomiast niewielkie terytoria na terenie Nowej Marchii i Meklemburgii. W okresie reformacji dochodziło do poważnych konfliktów na terenie Lęborka i Bytowa, które to obszary jako lenna polskie należały do diecezji kujawskiej⁵.

Księstwo pomorskie w czasach wczesnej reformacji zarządzane było przez Bogusława X, który umiejętnie prowadził politykę wewnętrzną i zagraniczną, tworząc podstawy pod budowę nowożytnego państwa ze scentralizowaną władzą. Podporządkował sobie zarówno władzę świecką, jak i duchowną, a ci którzy starali się mu przeciwstawić przekupywani byli wysokimi i dochodowymi stanowiskami – wielu piastowało urzędy wójtów, podskarbich, a także sekretarzy w kancelarii księcia. Finansując budynki szkolne i pensje nauczycieli, podporządkował sobie księżę również szkolnictwo. W 1490 roku Bogusław X przystąpił do budowy zamku w Szczecinie, który miał zostać niebawem stolicą księstwa, planował też ślub z Anną Jagiellonką. Zamek książęcy był odtąd ośrodkiem władzy administracyjnej. Funkcjonowały tam takie instytucje jak: sąd nadworny, administracja skarbowa, książęca kancelaria, mennica książęca, urząd marszałka dworu i wiele mniejszych urzędów i instytucji. Następcami Bogusława X byli jego synowie – Jerzy I, Barnim XI i Filip I⁶.

Księstwo pomorskie liczyło się również w polityce władców Polski. Zygmunt August traktował je jako pomost na drodze do osiągnięcia wysokiej pozycji Polski nad Morzem Bałtyckim. Jego korespondencja z księżętami świadczy o takim kierunku polityki władcy. Król starał się także o pozyskanie książąt

⁵ *Reformacja na polskich ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1986, s. 51–53.

⁶ Z. Boras, *Książęta Pomorza Zachodniego*, Poznań 1996, s. 183–184.

pomorskich do swoich akcji antyrosyjskich, liczył na wsparcie Pomorza w wojnie z Moskwą o Inflanty⁷.

Stosunek społeczeństwa do reformacji wynikał przede wszystkim z jego stanowego charakteru, a co za tym idzie – cenzusu majątkowego. Nie bez znaczenia było również wykształcenie, ponieważ to ludzie znający sztukę czytania i pisaną stawali się pierwszymi rzecznikami reform religijnych. Warstwy bierne pod względem kulturalnym okazały się najmniej podatne na wpływy protestantyzmu. Czołowym przedstawicielem ruchu reformacyjnego na Pomorzu, ojcem historiografii zachodnio-pomorskiej był duchowny i nauczyciel Jan Bugenhagen, który w 1517 roku napisał historię Pomorza Zachodniego – *Pomerania*⁸. Był to działacz religijny, doktor teologii, krzewiciel reformacji na Pomorzu. Pierwszym klasztorem, w którym przebywał, był konwent premonstratensów w Białobokach; był też rektorem szkoły miejskiej w Trzebiatowie, tam zaczął organizować pierwszą wspólnotę ewangelicką, która zapoczątkowała reformację na Pomorzu. Walka z niezależną i uprzywilejowaną pozycją Kościoła w księstwie rozpoczęła się jeszcze przed reformacją luterzańską. Już w 1436 roku uzależniono wybór biskupów i kanoników kamieńskich od zgody księcia pomorskiego, natomiast w 1519 roku władca pomorski uzyskał zgodę na obsadzenie na stanowisku koadiutora Erazma Manteuffla, radcy nadwornego. Decyzjom tym sprzyjała z jednej strony silna władza księcia dążącego do zjednoczenia kraju, a z drugiej osłabienie pozycji i autorytetu biskupów kamieńskich. Kronikarz pomorski Thomas Kantzow w ten sposób opisywał Bogusława X zwanego Wielkim:

Ów książę Bogusław był, jak się rzekło, postury nadzwyczajnej, dobrze wyrośnięty, tak że nie miał równego pośród wielu ludzi na ziemi pomorskiej i górował nad wszystkimi, niby jaki olbrzym. (...) Oblicze wspaniałe, rześkie oraz męskie, czoło wysokie, oczy brązowe. (...) Poza tym był książę Bogusław wielkiego i dumnego ducha, którego nie tracił w żadnych okolicznościach, lecz ciągle parł do przodu. Toteż nie dziwota, że (...) zdołał dojść do tak wielkiego szacunku i potęgi⁹.

⁷ A. Giza, J. Podrański, *List Zygmunta Augusta do książąt pomorskich z 1568 roku*, „Miscellanea Historica – Archivistica” 2000, t. XII, s. 113–118; por. A. Giza, J. Podrański, *Listy królów polskich do książąt pomorskich z drugiej połowy XVI w.*, „Archeion” 2000, t. CI, s. 153–156.

⁸ *Reformacja na polskich ziemiach...*, s. 54.

⁹ T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. II, tłum. K. Gołda, Szczecin 2005, s. 155–156.

Również życie zakonne dalekie było od ideału i stopniowo ulegało zeświecczeniu, zakonnicy urządzali wspólne biesiady, wędrowali po kraju nie przestrzegając reguł zakonnych, a często i celibatu (przykład kartuzów szczecińskich i darłowskich). Jeszcze przed reformacją klasztory obciążone były z tego powodu daninami w naturze i pieniądzu, a duchowieństwo opłatami na rzecz państwa. Jednym z pierwszych miast pomorskich, które przyjęło zreformowaną religię był Słupsk, który liczył wtedy około 3 tys. mieszkańców, a pod względem gospodarczym odgrywał w księstwie znaczną rolę. Samo położenie miasta nad rzeką Słupią gwarantowało mieszkańcom nie tylko dogodne warunki obronne, lecz także zapewniało im dogodne połączenie z portem w Ustce, który był własnością miasta i tam właśnie stała słupska flota handlowa. Podstawą gospodarki Słupska był w tym czasie handel, oparty na dobrze rozwiniętej miejskiej wytwórczości rzemieślniczej. Etniczni mieszkańcy wywodzili się z miejskiego żywiołu słowiańskiego oraz kolonistów niemieckich, przybyłych tu przeważnie z północnych części Rzeszy na przełomie XIII i XIV wieku. Początkowo nie dochodziło do zespolenia elementu słowiańskiego z niemieckim w jedną społeczność miejską. Koloniści niemieccy osiadali przeważnie w tzw. nowej części miasta, chociaż i tam mieszkało sporo rodzin pochodzenia słowiańskiego, o czym świadczą takie nazwiska jak: Stojkowie, Zadaczowie, Milduscy, Darsowowie, również potomkowie znanych rodów szlachty pomorskiej jak : Cycewicowie, Stojęcinowie, Puttkamerowie, Święcowie i inni. Ludność tubylcza zamieszkiwała natomiast część miasta zwaną *antiqua Stolp*, która leżała na prawym brzegu Słupi¹⁰.

W Słupsku, za zgodą księcia, już w 1517 roku zmuszono kler do uiszczania opłat zgodnych z prawem miejskim od zajmowanych posiadłości. Od 1522 roku natomiast duchowieństwo słupskie zostało również zobowiązane przez księcia Bogusława X do uiszczania wszystkich podatków i świadczeń na rzecz państwa od posiadanych nieruchomości, na równi z innymi obywatelami miasta. Początki ruchu reformacyjnego w Słupsku wiążą się z przybyciem do miasta w 1522 roku Jana Christiana Ketelhuta, ucznia wspomnianego już Jana Bugenhagena, który współdziałał razem z proboszczem kościoła parafialnego NMP Tomaszem Heccketem. Jeszcze jednak w tym samym roku książę usunął ich ze stanowisk i zmusił do opuszczenia miasta.

¹⁰ H. Kaczmarczyk, *Próba przedstawienia wydarzeń reformacyjnych w niektórych miastach Pomorza zachodniego*, w: *Szkice Słupskie*, Poznań 1960, s. 24–25.

Wśród nauczycieli szkoły miejskiej działał Piotr Suawe (Swawe), wywodzący się z miejscowej rodziny patrycjuszowskiej, zwolennik Lutra, który, podobnie jak poprzednicy, został zmuszony do opuszczenia miasta¹¹. W tym czasie w Słupsku narastał konflikt między władzami miejskimi a opozycją mieszczańską, zastrzeżenia wzbudzała gospodarka finansowa miasta, brak kontroli nad działalnością rady. Utworzono 24-osobowe kolegium mieszczańskie i wyznaczono spośród niego dwóch szafarzy do kontroli spraw finansowych i składania sprawozdań. Jan Amandus relacjonuje w swoim liście:

Gdy tam przybyłem [do Słupska – dop. J.Ż.] dowiedziałem się, że cała gmina [wyznaniowa – dop. J.Ż.] jednomyślnie się sprzysięgła i odebrała radzie wszystkie dobra kościelne i szpitalne oraz dobra należące do miasta, których liczba jest bardzo wielka, i ustanowiła Radę Dwudziestu Czterech. Jest ona zwierzchnikiem gminy we wszystkich sprawach i ma się troszczyć o jej dobra, budynki i inne posiadłości. Z tych dwudziestu czterech wybrali oni dwóch podskarbich, którzy mają ściągać dochody zastrzeżonych dzierżaw, pięciu mistrzów budowlanych, którzy naprawiają znowu port, miejskie mury i baszty, a oprócz tego zwierzchników kościołów i szpitali; a [starej – dop. J.Ż.] radzie pozostawili jedynie sądownictwo, tak jak to się stało we wszystkich miastach pomorskich. Jak jednak tym słupszczanom się powiedzie, to i jedynie Pan Bóg może wiedzieć, bo ja obawiam się, że ich wielka kara Boża spotka, ponieważ wszystkie miasta tego kraju przyjęły ewangelię [luteranizm – dop. J.Ż.], tylko ten lud nie chce jej przyjąć¹².

W listopadzie 1524 roku do Słupska przybył wspomniany wyżej Jan Amandus – radykalny działacz reformacyjny, który między innymi zorganizował publiczną dysputę z duchowieństwem katolickim. Zakończyła się ona tragicznie, rozentuzjasmowany tłum protestantów wobec nielicznej obecności księży katolickich wkroczył do kościoła NMP, niszcząc ołtarz, figury świętych, obrazy, zdemolował klasztor dominikanów. Kronikarz Kantzow pisał:

Przybyli też do kraju inni fanatycy, którzy w kazaniach swych obniżali powagę zwierzchności, wśród nich zaś najznacniejszy był doktor Amandus, który wpierw w Słupsku, potem w innych miastach, a wreszcie w Szczecinie głosił otwarcie, że trzeba książąt końskim obrzucić łańcem i pogonić z kraju, i zwodził ludzi do obrazoburstwa i wszelkiej samowoli¹³.

¹¹ *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 164.

¹² M. Szczaniecki, K. Ślaski, *Dzieje Pomorza Słupskiego i innych terenów województwa koszalińskiego w wypisach*, Poznań 1961, s. 95–96.

¹³ T. Kantzow, *Pomerania...*, s. 157.

Książę Jerzy I w 1525 roku nałożył na miasto wysoką grzywnę (800 guldenów) oraz nakazał naprawić zniszczenia w kościołach, zwrócić zagrabione rzeczy i przywrócić nabożeństwo katolickie. O umocnieniu się reformacji w Słupsku świadczy fakt, że książę zezwolił na utrzymanie jednego kaznodziei luteranckiego w mieście, był to pochodzący z Prus Jakub Hogensee, późniejszy superintendent słupski¹⁴.

Życie religijne w Słupsku ożywiło się po przybyciu na ten teren księżnej Erdmuty Hohenzollern von Brandenburg. Za jej sprawą do zboru w Rowach zakupiono polską Biblię i postyllę Marcina Lutera, zbudowano tam nową plebanię, księżna uregulowała również opłaty kościelne i inne łaski. Dzięki energicznej działalności księżnej dochodziło do zmian w kościołach, gdyż część z nich swymi praktykami tkwiła jeszcze w średniowieczu. Od 1608 roku księżna posiadała dobra smołdzińskie, a wraz nimi kościoły i kaplice, znajdujące się na tym terenie. W 1610 roku powołała tam na pastora Michała Mostnika, urodzonego w Słupsku syna rzemieślnika Jana i Elżbiety z domu Wurst, który znał język kaszubski i polski, a także łacinę i grekę¹⁵.

Na ziemi słupskiej jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku utrzymywała się w dużej części rodzima ludność słowiańska, określana w ówczesnych źródłach mianem wendyjskiej. Rekrutowała się najczęściej spośród chłopów, ale także szlachty i mieszczan. Pozycja gospodarcza, społeczna i prawna ludności rodzimej była znacznie gorsza, ponieważ była ona biedniejsza i dyskryminowana przez ustawodawstwo w odróżnieniu od ludności niemieckiej. Reformacja na Pomorzu wprowadziła do liturgii języki narodowe, zamiast łaciny, w tym przypadku język niemiecki, gdyż przeważała tam ludność niemiecka, co przyczyniło się do germanizacji narzucanej przez miejscowy Kościół protestancki. Językiem kaszubskim władali członkowie rodów szlacheckich Zitzewizów, Tessenów, Puttkamerów i Pałbickich, którzy sprawowali przez wiele lat funkcje burmistrzów w Słupsku. Na obszarach zamieszkałych przez większe grupy rodzimej ludności wprowadzono do obrzędów kościelnych i szkolnictwa język kaszubski lub polski. Niestety brakowało duchownych, którzy by władali tym językiem. Na synodzie szczecińskim wysunięto dlatego propozycję, aby jedna z czterech burs dla ubogich kandydatów na duchownych powstała w Słupsku. Kaznodziejom znajdującym

¹⁴ J. Lindmajer, A. Czarnik, *Dzieje Słupska*, Słupsk 1986, s. 138–139.

¹⁵ H. Machura, A. Machura, Z. Madęła, *Księżne wdowy mieszkanki słupskich zamków*, Słupsk 2002, s. 30–31.

język kaszubski nakazywano wygłaszanie kazań w języku wendyjskim. Władze pomorskie często też udzielały wsparcia finansowego przy wydaniu druków religijnych dla potrzeb ludności rodzimej (Szymon Krofey – pastor z Bytowa, *Duchowne pieśni D. Marcina Luthera y ynszych nabożnich mązow. Z niemieckiego w Sławiesky ięzyk wilożone*, Gdańsk 1586; Michał Mostnik [Pontanus lub Bruckmann] – pastor ze Smołdzina, *Mały Catechizm D. Marcina Luthera, niemiec-wandalski albo słowięski, wystawiony y na jawność wydan z przydatkiem Siedm psalmów pokutnych Dawida y inszych potrzebnych rzeczy*; druga jego książka – *Passya, to jest Historia o męce, śmierci y pogrzebie Pana naszego Jezusa Christusa Zbawiciela wszego Swiata*, Gdańsk 1643, przetłumaczył także tzw. *Agendę Wittemberską*, jego katechizm doczekał się trzech wydań – 1758, 1828). Książki Mostnika przyczyniły się do dłuższego przetrwania mowy rodzimej wśród pobożnego ludu słowińskiego. Po synu Mostnika, Tomaszu, wszyscy kolejni pastory byli Niemcami, a mimo to utrzymywali w kościele mowę słowińską. Dopiero zniesienie słowińskich kazań przez pastora Kypke wywołało rozruchy ciągnące się przez lata (1830–1838)¹⁶. Pierwsza wiadomość o polskim pastorze ze zboru Kościoła św. Piotra w Słupsku – Pawle Buntowskim pochodzi z około 1560 roku (władał on językiem wendyjskim i polskim). Drugim pastorem był Abel Poltzin duchowny mieszkający w Słupsku i znający język polski, który przez dwa lata sprawował funkcję pastora we wsi Kobylnica.

Reformacja miała znaczący wpływ na kulturę umysłową i rozwój szkolnictwa. W Słupsku szkoła miejska istniała już od XV wieku, ale poważniejszy rozwój szkolnictwa wiąże się właśnie z ruchem religijnym. Thomas Kantzow bardzo wychwalał kulturę umysłową społeczeństwa miejskiego:

Słupsk (...) jest bowiem jedynym spośród miast pomorskich, które prawdziwie przyjęło ewangelię (...). Spośród wszystkich innych jeno słupszczanie ukochali studia i pilnie je prowadzą, a mają dziś szkołę najlepszą na całym Pomorzu, do której posyła się młodź z Lubeki, Hamburga, Gdańska, z Polski oraz z Prus. (...) Przed wieloma laty miasto owo więcej niż wszystkie inne dało nam uczonych i rozumnych ludzi, którzy przy książęcym byli dworze i gdzie indziej¹⁷.

¹⁶ *Historia Słupska...*, s. 172–175; por.: M. Szczaniecki, K. Ślaski, *Dzieje Pomorza Słupskiego i innych...*, s. 98–99; *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak, t. I, *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006, s. 580–582.

¹⁷ T. Kantzow, *Pomerania...*, s. 257–259.

Nie brakowało mieszkańców ziemi słupskiej wśród dostojników kościelnych i państwowych. Najbardziej znanymi byli Bartłomiej Suawe, pierwszy protestancki biskup kamiński oraz radca książęcy Walenty von Stojentin. Kantzow wymienia jeszcze takie rodziny jak Wobeserowie, Klempzenowie, Pritzowie, którzy na dworze książąt pomorskich „kanclerzami byli, rentmistrzami krajowymi, sekretarzami i innymi radcami, a także u innych książąt marszałkami, kapitanami czy wodzami byli”¹⁸.

Po reorganizacji szkoły miejskiej w duchu protestanckim, powstała typowa szkoła miejska wyższego stopnia, zwana od głównego przedmiotu nauczania – łacińską lub partykularną. W 1537 roku miała liczyć aż 250 uczniów, a liczba nauczycieli wzrosła z czterech do sześciu. Zlokalizowana była w pobliżu kościoła NMP. Oprócz szkoły łacińskiej istniała w Słupsku także szkoła elementarna, zwana niemiecką, gdzie uczono religii, czytania i pisania oraz rachowania. W tym okresie nastąpił zanik większości działających do tej pory stowarzyszeń i bractw religijnych, które prowadziły również działalność charytatywną. Zarządzanie szpitalami i przytułkami przejęły kasy czerpiące dochody z majątków kościelnego i klasztornego. Jednocześnie wzrosło zainteresowanie zabawami, ucztami, strojami¹⁹.

W mentalności mieszkańców Pomorza bardzo silnie zakorzeniona była wiara w diabła oraz w czary i zabobony, o co posądzano najczęściej kobiety (komornice, niewiasty bez stałego zajęcia, samotne). W wilkierzach pomorskich spotykamy zakazy przechowywania lub tylko przetrzymywania czarownic we wsi, a nasilenie procesów czarownic nastąpiło na przełomie XVII i XVIII wieku²⁰. Duchowieństwo wydarzenia niezrozumiałe dla ówczesnych ludzi interpretowało zazwyczaj jako znaki i ostrzeżenia czynione przez Boga. Dowodem tego były liczne wówczas procesy o czary. W 1592 roku na Rynku Siennym została ścięta i spalona na stosie Elżbieta von Dobschutz, żona starosty szczanieckiego; podobny los spotkał oskarżoną o czary Trine Runge i Sydonie von Borcke, którą oskarżono o to, że czarami spowodowała bezpotomne wymieranie rodu książęcego²¹.

¹⁸ Tamże, s. 259.

¹⁹ J. Lindmajer i in., *Dzieje Słupska...*, s. 25.

²⁰ W. Odyniec, *Życie i obyczaje ludu pomorskiego w XVII i XVIII w.*, Gdynia 1966, s. 114–115.

²¹ L. Turek-Kwiatkowska, *Kultura umysłowa na Pomorzu zachodnim od XVI do XVIII wieku, regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie*, z. 3, *Polska i Pomorze Zachodnie w XVI–XVIII wieku*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1994, s. 73–74.

Ruch reformacyjny znalazł wielu zwolenników w miastach Pomorza Zachodniego. W 1522 roku w Strzałowie duchowieństwo musiało płacić podatek przeznaczony na wojnę z Danią. Równocześnie z narzuceniem podatków, zaczęto ograniczać działalność handlową i rzemieślniczą duchowieństwa, a także sądownictwo, zmniejszając zakres kompetencji sądów kościelnych na Pomorzu²².

Dużym majątkiem rozporządzało również duchowieństwo koszalińskie, klasztor cysterek posiadał w samym mieście kilka murowanych domów, pobierał też różnego rodzaju świadczenia z ponad 20 wsi. Reformatorem kościoła był tam wyznawca nauk Marcina Lutra – Mikołaj Klein z Lubeki. W 1530 roku rozpoczął swoją działalność w Kołobrzegu, w następnym roku w Koszalinie, a jego towarzyszem był kaznodzieja luterański Benedykt Rivestál. Społeczeństwo dzieliło się na dwa obozy – zwolenników reformacji i jej przeciwników, czyli patrycjuszy miejskich i członków rady. Między wyznaniem dochodziło do lokalnych konfliktów i tumultów. Kiedy jednak w 1534 roku na sejmie w Trzebiatowie stany pomorskie przyjęły naukę Lutra, wszelkie spory powoli wygasły²³.

Pod wpływem reformacji, wielu młodych koszalinian zaczęło studiować na uniwersytetach lub pobierało naukę w pobliskim liceum kołobrzesckim. W 1535 roku powstała szkoła miejska, do której uczęszczali synowie bogatszych mieszczan. Na jej czele stał rektor, utrzymywało ją miasto, natomiast postępy w nauce zobowiązani byli kontrolować przedstawiciele rady i duchowieństwa. Jednym z przedstawicieli ruchu reformacyjnego na Pomorzu był Piotr Artopeus, który po skończeniu studiów w Wittenberdze w 1520 roku przybył do swego rodzinnego miasta Koszalina, a w 1528 roku przeniósł się do Szczecina. Współpracownikiem Lutra był syn burmistrza koszalińskiego – Jan Freder. Wśród znanych działaczy wymienić można Jakuba Fabrycjusza, od 1634 roku superintendenta w Szczecinie, i Jana Mikraliusa, który w 1649 roku otrzymał tytuł doktora teologii i został rektorem uniwersytetu w Gryfii. Był autorem licznych prac z geografii, teologii, fizyki, filozofii i historii, napisał historię Pomorza *Sześcioksiąg o dawnym Pomorzu*²⁴.

W XVI wieku w samym Koszalinie mieszkało sporo ludzi noszących słowiańskie nazwiska, na przykład: Vojan, Litzko (Liczeko), Maleke (Małek), Dreweke (Drzewek), Butzke (Buczek). Niektórzy z nich wchodzili w skład patrycjatu,

²² *Historia Pomorza...*, s. 804–806.

²³ *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, s. 127–129.

²⁴ Tamże, s. 129–130.

inni należeli do cechów rolników. Po reformacji ludność pochodzenia słowiańskiego ulegała germanizacji i tylko nazwiska niektórych mieszczan świadczą o ich słowiańskim pochodzeniu. Według rejestru, który pierwszy raz przeprowadzono w miastach pomorskich w 1625 roku, w Koszalinie znajdowało się 189 domów, 229 bud i 30 zamieszkałych piwnic; razem miasto liczyło 448 zabudowanych działek oraz około 3 tys. mieszkańców²⁵.

Rygorystyczne rządy rady miejskiej w Koszalinie, wielkie różnice majątkowe między patrycjatem a innymi warstwami miejskimi, znaczne obciążenia podatkowe mieszczaństwa, były powodem niezadowolenia większej części społeczności miejskiej. Nastroje te wzrosły w okresie zaprowadzania reformacji w latach 1530–1534, kiedy to tendencje zachowawcze reprezentowali tylko członkowie rady. W tym czasie cechy i ogół mieszkańców odważniej występowały przeciwko radzie, wytykając nadużycia jej członkom, między innymi nieponoszenie ciężarów na rzecz miasta, nieodrabianie szarwarków, samowolne pożyczanie pieniędzy z kasy miejskiej. Dopiero dokument wydany przez biskupa Marcina Weyhera w 1553 roku wprowadzał korzystne dla mieszkańców zmiany, czyli uporządkowanie gospodarki miejskiej, przywrócenie bezpieczeństwa na drogach, wolny połów na jeziorze Jamno, możliwość warzenia piwa na własny użytek, a najważniejsze sprawy miasta kontrolowane miały być przez przedstawicieli cechów i niższych warstw mieszczańskich, zasiadających w kolegium 12 mężów²⁶.

Za początek reformacji w Szczecinie można uznać wymianę listów pomiędzy Radą Miejską a Marcinem Lutrem w 1523 roku oraz przybycie do miasta kaznodziei luterńskiego Pawła von Rode²⁷. W korespondencji z Lutrem podejmowano kwestie płacenia podatków przez duchowieństwo, ponieważ z tego tytułu już w XV wieku wybuchały konflikty między władzami miejskimi a kanonikami kolegiaty św. Ottona. W tej właśnie sprawie rada zwróciła się do Lutra, który stwierdził, że kler nie powinien uchylać się od świadczeń miejskich ponoszonych przez wszystkich obywateli, co zachęciło zwolenników reformacji do działania. W tych samych kościołach odbywały się zamiennie msze prowadzone przez katolików i kazania protestantów. Początkowo Paweł von Rode przemawiał na ulicach

²⁵ Tamże, s. 115–117.

²⁶ Tamże, s. 119.

²⁷ Paul vom Rode – także Paulus von Rode, również Paul von Rhoda, teolog luterński, reformator i kaznodzieja, a od 1535 r. do 1563 r. generalny superintendent Kościoła Pomorskiego, zob. http://www.pomeranica.pl/wiki/Paul_vom_Rode (22.03.2017).

i placach. Niebawem, pod presją jego zwolenników, władze miasta wyraziły zgodę na głoszenie kazań w kościele św. Jakuba w godzinach popołudniowych²⁸.

Filip Hainhofer w swym *Dzienniku podróży*, który jest źródłem do historii XVII-wiecznego Pomorza Zachodniego tak opisał miasto Szczecin:

Ów Szczecin zawsze był miastem bardzo znakomitym i prawie za stolicę pomorską go uważano (...). Owo miasto Szczecin niemal in tringulo leży, przed Odrą nieco wzwyż się wnosi, w mury, wały, studnie, w budowlę publiczne i domy prywatne, w kościoły i szkoły oraz w piękny zamek książęcy jest wyposażone; rzekami, strumieniami, potokami i bagnami obwarowane, ma trzy przedmieścia, sześć mostów: przez Odrę, Parnicę i Regalicę, w tym dwa na sześć stóp długie, po których chętnie się spaceruje²⁹.

Ruch reformacyjny postępował na tych ziemiach, jeszcze w 1524 roku opustoszał niemal cały zakon kartuzów szczecińskich. Większość mnichów opuściła konwent, a niektórzy przyłączyli się do protestantów. Mieszczanie odmawiali uiszczania świadczeń na rzecz Kościoła. W 1525 roku do Szczecina przybył dr Jan Amandus, znajdując sobie licznych zwolenników wśród mieszkańców miasta, zwłaszcza najuboższych warstw ludności, a jego radykalne hasła doprowadziły do zamieszek. Dalszy rozwój reformacji w Szczecinie to rok 1527, kiedy Paweł von Rode wprowadził mszę w języku niemieckim i komunię pod dwiema postaciami (chleba i wina). W miarę postępów reformacji następował dalszy rozkład w klasztorach, w 1527 roku opuścił Szczecin gwardian zakonu franciszkanów Jakuba Schrodera wraz z częścią zakonników. Mimo pewnych sukcesów reformacji, obóz luterński musiał uporać się z poważnymi trudnościami. Gdy w Radzie Miejskiej wzrosły wpływy gorącego zwolennika katolicyzmu Hansa Loitza, katolicki kler wystąpił z żądaniem usunięcia z kościołów szczecińskich kaznodziejów luterzańskich. W tym czasie miasto nawiedziła wielka epidemia, którą tłumaczono jako karę boską z powodu szerzącej się herezji. Dodatkowo książęta pomorscy, Jerzy i Barnim, ogłosili w sierpniu 1529 roku uchwały antyreformacyjne sejmu w Spirze. Przełomowe dla reformacji okazały się niepokoje społeczne do jakich doszło w 1531 roku. Domagano się bowiem od Rady Miejskiej, aby uregulowała sprawy wyznaniowe, zapewniła utrzymanie

²⁸ *Dzieje Szczecina*, t. II, *Wiek X – 1805*, red. G. Labuda, Warszawa 1963, s. 226–228.

²⁹ *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. IX, *Filipa Hainhofera dziennik podróży, zawierający obrazy z Frankonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, oprac. K. Gołda, Szczecin 2000, s. 60.

kaznodziejom luterańskim, potwierdziła uchwałę starszyny cechowej, zakazującą duchowieństwu odprawiania katolickich nabożeństw, udzielania chrztów w języku łacińskim i świadczenia innych usług religijnych. Większość z tych żądań nie została spełniona, jedynym osiągnięciem było usunięcie Hansa Loitza ze stanowiska burmistrza, do czego doszło dzięki inicjatywie Hansa Stoppelberga, który aktywnie włączył się do walki z obozem katolickim. Przypisuje się mu także zasługę sprowadzenia z powrotem do Szczecina Piotra von Rode w 1532 roku³⁰.

Ostateczne zwycięstwo reformacji w całym księstwie pomorskim nastąpiło w 1534 roku na sejmie w Trzebiatowie, kiedy przyjęto uchwałę o wprowadzeniu w Księstwie Pomorskim protestantyzmu. Spotkało się to ze sprzeciwem biskupa kamińskiego – Erazma Manteuffla oraz części szlachty i niektórych miast. W 1535 roku ogłoszono ordynację kościelną, opracowaną przez dr. Jana Bugenhagena, w której regulowano status prawny kościoła luterańskiego. Duchownym i zakonnikom, którzy pozostali katolikami, zapewniono dożywotnie utrzymanie. Książęta przejęli większość dóbr poklasztornych oraz drogocenny sprzęt liturgiczny wielu kościołów, jak złote pateny, kielichy. Na czele kościoła luterańskiego stał panujący książę. Formą wprowadzenia w życie uchwał sejmu trzebiatowskiego miały być wizytacje kościelne, dzięki czemu zajmowano się, oprócz spraw kościelnych, szkolnictwem oraz opieką nad chorymi i ubogimi³¹.

Reformacja w bardzo dużym stopniu wpłynęła na rozwój szkolnictwa szczecińskiego. Przyjęto postulat mieszczaństwa w sprawie założenia w każdym mieście szkoły łacińsko-niemieckiej. W mieście funkcjonowały również szkoły zwane niemieckimi lub pokątnymi, prowadzonymi przez osoby prywatne. Dużo uwagi poświęcono szkolnictwu wyższemu, w tym projektowi założenia w Szczecinie uniwersytetu. W 1543 roku założono pedagogium, które miało być formą przejściową między szkołą średnią a uniwersytetem i pozostawało na utrzymaniu utworzonej przez książąt fundacji, a były to dochody z kolegiat św. Ottona i Mariackiej. Działalność pedagogium wpływała dodatnio na rozwój szczecińskiego środowiska intelektualnego, a najliczniej uczęszczali do niego synowie mieszczan i chłopów, szlachty zaledwie 8%. Pobierało tam naukę 24 chłopców w wieku powyżej 12 lat, okres nauki ustalono na 8 lat, dodatkowi uczniowie

³⁰ *Dzieje Szczecina*, t. II..., s. 229–230, por. T. Białecki, *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1918 r.*, Wrocław 1992, s. 130–131.

³¹ T. Białecki, *Historia Szczecina...*, s. 232–233.

płacili za naukę. Pierwszym rektorem uczelni był mgr Antoni Walther. Była to szkoła o charakterze akademickim i skupiała w swych murach najwybitniejszych intelektualistów, którzy zajmowali się głównie dziejopisarstwem. Jan Micraelius opisał dzieje Pomorza od czasów najdawniejszych do jemu współczesnych. Wartościowym dziełem historiograficznym była wielka kościelna kronika pomorska opracowana przez ówczesnego pastora Kościoła Mariackiego dr. Daniela Cramera. Poważnym ośrodkiem życia umysłowego był dwór książęcy w Szczecinie. Przez długi czas po wprowadzeniu reformacji dobrze funkcjonowało szkolnictwo, co wpływało na poziom kultury umysłowej. Trwały wkład w rozwój tej kultury mają również mieszczanie, w tym Paweł Friedeborn, który sprawował w mieście wiele funkcji publicznych i wydał historię miasta. Dzieło składa się z trzech ksiąg i obejmuje dzieje Szczecina od czasów najdawniejszych do początków XVIII wieku. Na upowszechnienie się prac o charakterze naukowym wpływały także funkcjonujące na Pomorzu drukarnie. Drukowano w nich prace uczonych i pisarzy, rozporządzenia, pisma religijne, a także nieliczne wówczas gazety³².

Równocześnie ze zmniejszeniem się zainteresowania praktykami religijnymi postępowała laicyzacja kultury obyczajowej mieszkańców miast pomorskich. Poważny krok naprzód poczyniło piśmiennictwo. Niewątpliwie na postęp złożył się rozwój oświaty, zwiększyła się liczba mieszczan ze średnim i wyższym wykształceniem, wzrosło zainteresowanie literaturą, nauką i sztuką.

Wobec braku miejscowego piśmiennictwa w narzeczu rodzimym posługiwano się zrazu wyłącznie publikacjami luteranскими sprowadzanymi z Polski. Literaturą naszego odrodzenia interesowali się także książęta pomorscy i sprowadzali między innymi kroniki Kromera i Bielskiego, słowniki, statut Herburt, katolicką biblię Wujka i liczne wydania ewangelickie. W pierwszym okresie reformacji przybywało również na Pomorze wielu luteranów z Polski. W latach 1574–1591 na 76 kandydatów studiujących w seminarium słupskim aż 47 pochodziło z terenów Rzeczypospolitej, przy czym niektórzy otrzymali na miejscu stanowiska pastorów. Uchodźca z Torunia, profesor Butelius, założył w 1601 roku w Szczecinku polską szkołę.

Wyżej przedstawione okoliczności spowodowały, że językiem piśmiennym dla ludności rodzimej na Pomorzu stała się polszczyzna literacka, a nie miejscowe narzecze pomorskie. Szymon Krofey i Michał Mostnik, jak również ich

³² L. Turek-Kwiatkowska, *Kultura umysłowa na Pomorzu...*, s. 71–78.

następcy, których utwory pozostały w rękopisach, pisali polszczyzną, dostosowaną w mniejszym lub większym stopniu do cech dialektów pomorskich. Podobnie nieliczne dokumenty o charakterze urzędowym, na przykład formuły przysięg dla osób nieznających niemieckiego, układane bywały, nie zawsze udolnie, w polskim języku literackim³³.

W chwili proklamowania reformacji na Pomorzu Zachodnim krainę tę zamieszkiwała ludność niemiecka i słowiańska. Mieszkańcy pochodzenia niemieckiego oraz część ludności słowiańskiej, która od XIII do XVI wieku uległa wynarodowieniu, posługiwali się dialektem dolnosaksońskim³⁴, który dzielił się na trzy okręgi dialektyczne: meklembursko-zaodrzański, środkowopomorski oraz wschodniopomorski, te zaś na liczne gwary. Nastąpił podział językowy społeczeństwa, osoby wykształcone, szlachta, bogate mieszczaństwo mówiły dialektem górnosaksońskim, natomiast niższe warstwy społeczne – ludność wiejska, plebs – dolnosaksońskim³⁵.

Należy mieć również na uwadze, że od schyłku XVI wieku w następstwie zwycięstwa katolicyzmu na ziemiach Rzeczypospolitej szlacheckiej osłabły znacznie kontakty Pomorzan z polskim ruchem umysłowym. Odtąd różnica wyznania potęgowała izolację Pomorza od wspólnoty z pozostałymi ziemiami polskimi, stwarzając podłoże ułatwiające germanizację kraju.

Mimo niesprzyjających warunków, narzecza pomorskie utrzymywały się aż do połowy XVII wieku na znacznych terenach księstwa. W okręgach położonych na zachód od linii Koszalin–Białogard wygasły one prawdopodobnie w XVI wieku. Brakuje dotychczas danych źródłowych ilustrujących przebieg tego procesu. Przetrvanie aż do XIX wieku licznych słowiańskich reliktywów etnograficznych w okolicach Jamna (pow. koszaliński), w ziemi pyrzyckiej, na wyspie Uznam pozwala przypuszczać, że ludność wspomnianych okręgów zachowała szczególnie długo swą odrębność narodową. W toku przeobrażeń gospodarczych w XVI i XVII wieku żywił obcy w tych stronach uległ wzmocnieniu przez osadnictwo holenderskie i osiedlanie się zbiegów z ościennych krajów niemieckich.

³³ *Pomorze Zachodnie. Nasza ziemia ojczysta*, red. K. Ślaski, Poznań 1960, s.185–186.

³⁴ W XV w. w niemieckim obszarze językowym występowały trzy grupy dialektyczne: dolnosaksońska – południowa strefa Morza Bałtyckiego i wschodnia Północnego, górnosaksońska (środkowozachodnia), przekraczająca linię Halle-Wittenberga, obejmująca górnosaksoński okręg przemysłowy z Lipskiem i Erfurtem oraz trzecia grupa górnioniemiecka, Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 12.

³⁵ Tamże, s. 14.

Powiaty: białogardzki, sławieński i szczeciński były zapewne dość poważnie wynarodowione już w XVI wieku, gdyż źródła historyczne nie podają wiadomości, aby w okresie reformacji odbywały się tam nabożeństwa w narzeczu rodzimym. W okręgach położonych na wschód od Sławna natomiast przeważała jeszcze wówczas kaszubszczyzna. Nawet wśród szlachty tych okolic język polski był w szerokim użyciu. W czasie sporu granicznego z Rzeczpospolitą w roku 1552 do komisji książęcej przydzielono czterech ziemian z obwodu słupskiego, jako władających dobrze językiem polskim. Dziedzic Ciemina, J. Bandemer, przetłumaczył w połowie XVII wieku trzy niemieckie pieśni kościelne. Drobną szlachtą ziemi lęborskiej i bytowskiej nie znała w ogóle innej mowy, jak tylko swą ojczystą. W liczbie lenników składających hołd księciu w roku 1601 tylko trzy osoby mówiły po niemiecku, toteż starosta, M. Putkamer, musiał odebrać od nich przysięgę po polsku.

Stosunkowo najbardziej zgermanizowane były tamtejsze miasta. Zamożniejsze warstwy mieszczaństwa miały już przeważnie charakter niemiecki, chociaż jeszcze do połowy XVII wieku spotykało się niekiedy Kaszubów także wśród dygnitarzy miejskich – były to jednak wyjątki. Statuty cechowe Słupska, Lęborka, Szczecinka zabraniały przyjmować do terminu „Wendów”, mimo że stanowili oni wciąż znaczny odsetek uboższej ludności tych miast. Wieś była prawie wyłącznie kaszubska. Geograf E. Lubinus, przybywając w roku 1612 do Wielkiej Wsi (pow. słupski), nie mógł tam odnaleźć jednego człowieka znającego język niemiecki³⁶.

Reformacja przede wszystkim przyczyniła się do germanizacji i umacniania się niemieckiej świadomości wszędzie tam, gdzie dotarła i pogłębiania kontaktów żywiołu niemieckiego spoza Niemiec z krajem ojczystym. Pierwsze impulsy ruchu reformacyjnego wśród Słowian i narodowości nadbałtyckich wyszły dlatego ze strony zamieszkującej wśród nich ludności niemieckiej. Reformacja była również czynnikiem unarodowienia literatury, ujednolicenia i stabilizacji języka polskiego. Słynnym twórcą polskiej literatury narodowej był Mikołaj Rej³⁷.

W rozprzestrzenianiu się idei reformacyjnych podkreśla się zwykle rolę decydującego w tej mierze medium, czyli druku. Nakaz głoszenia prawd wiary w swoim otoczeniu formułowano w katechizmach. Wzajemne nauczanie wyrabiało dobre nawyki, budowało autorytet poszczególnych członków zbiorowości,

³⁶ *Pomorze Zachodnie. Nasza ziemia ojczysta...*, s. 187.

³⁷ Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim...*, s. 19.

a troska o współwyznawców uczyła odpowiedzialności. Nie bez znaczenia była też samodyscyplina, wysiłek własny i pracowitość, które to cechy zostaną z czasem zaliczone w poczet największych protestanckich cnót³⁸.

Kronikarz Kantzow w połowie XVI wieku wspominał, że za jego czasów na wschód od Odry trafiali się jeszcze Pomorzanie. Ostateczną zagładę rodzimej ludności przyniósł okres reformacji. Gdy w 1637 roku umierał ostatni książę pomorski Bogusław XIV, a elektor Brandenburski obejmował te ziemie, Pomorze było już tylko „cmentarzyskiem Słowiańszczyzny”³⁹.

Tolerancja w epoce nowożytnej charakteryzuje się dwoma elementami. Z jednej strony jest to przyzwolenie na wyznawanie własnej wiary, z drugiej zaś jej istota polega na możliwości publicznego głoszenia wiary i nawracania innowierców. W czasach nowożytnych często wydawano akty przyzwalające na powyższe postawy, zawsze jednak znaczna część ludności uważała taką sytuację za zło konieczne. Zasada *cuius regio eius religio* miała odzwierciedlenie w różnych dziedzinach życia, także w wojsku, gdzie życiem religijnym zajmowali się kapelani wojskowi⁴⁰.

Bibliografia

Źródła publikowane

Kantzow T., *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. II, tłum. K. Gołda, Szczecin 2005.

Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945, red. B. Wachowiak, t. I, *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów (990–1121–1637–1648/1653)*, wyd. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006.

Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, t. IX, *Filipa Hainhofera dziennik podróży, zawierający obrazki z Frankonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, oprac. K. Gołda, Szczecin 2000.

³⁸ K. Meller, „Noc przeszła, a dzień się przybliżył”. *Studia o polskim piśmiennictwie reformacyjnym XVI wieku*, Poznań 2004, s. 96.

³⁹ K. Ślaski, *Dzieje ziemi kołobrzeskiej do czasów jej germanizacji*, Toruń 1948, s. 85.

⁴⁰ K. Łopatecki, *Cuius regio eius religio w wojskach Rzeczypospolitej? Kwestia wolności głoszenia wiary wśród żołnierzy w latach dwudziestych XVII wieku*, w: *Studia nad reformacją*, red. E. Bagińska, P. Guzowski, M. Liedke, Białystok 2010, s. 38–39.

Literatura

- Bialecki T., *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1918 r.*, Wrocław 1992.
- Boras Z., *Księżęta Pomorza Zachodniego*, Poznań 1996.
- Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967.
- Dzieje Szczecina*, t. II, *Wiek X – 1805*, red. G. Labuda, Warszawa 1963.
- Giza A., Podrański J., *List Zygmunta Augusta do księząt pomorskich z 1568 roku*, „Miscellanea Historica – Archivistica” 2000, t. XII.
- Giza A., Podrański J., *Listy królów polskich do księząt pomorskich z drugiej połowy XVI w.*, „Archeion” 2000, t. CI.
- Hasło Paul vom Rode, http://www.pomeranica.pl/wiki/Paul_vom_Rode (22.03.2017).
- Historia Pomorza*, t. II, *Do roku 1815*, cz. 1 (1464/66–1648/57), red. G. Labuda, oprac. M. Biskup, M. Bogucka, B. Wachowiak, Poznań 1976.
- Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981.
- Kaczmarczyk H., *Próba przedstawienia wydarzeń reformacyjnych w niektórych miastach Pomorza zachodniego*, w: *Szkice Słupskie*, Poznań 1960.
- Lindmajer J., Czarnik A., *Dzieje Słupska*, Słupsk 1986.
- Łopatecki K., *Cuius regio eius religio w wojskach Rzeczypospolitej? Kwestia wolności głoszenia wiary wśród żołnierzy w latach dwudziestych XVII wieku*, w: *Studia nad reformacją*, red. E. Bagińska, P. Guzowski, M. Liedke, Białystok 2010.
- Machura H., Machura A., Madeła Z., *Księżne wdowy mieszkanki słupskich zamków*, Słupsk 2002.
- Meller K., „*Noc przeszła, a dzień się przybliżył*”. *Studia o polskim piśmiennictwie reformacyjnym XVI wieku*, Poznań 2004.
- Odyniec W., *Życie i obyczaje ludu pomorskiego w XVII i XVIII w.*, Gdynia 1966.
- Pomorze Zachodnie. Nasza ziemia ojczysta*, red. K. Ślaski, Poznań 1960.
- Reformacja na polskich ziemiach zachodnich w 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1986.
- Schramm G., *Szlachta polska wobec reformacji 1548–1607*, przeł. J. Górny, red. M. Ptaszyński, Warszawa 2015.
- Stawski T., *Sekularyzacja Pomorza Zachodniego w latach 1534–1570*, w: *Laicyzacja i sekularyzacja społeczeństwa nowożytnego (XVI–XVIII w.)*, red. J. Wiśniewski, Olsztyn 2008.
- Szczaniecki M., Ślaski K., *Dzieje Pomorza Słupskiego i innych terenów województwa koszalińskiego w wypisach*, Poznań 1961.
- Szultka Z., *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991.
- Ślaski K., *Dzieje ziemi kołobrzeskiej do czasów jej germanizacji*, Toruń 1948.

Topolski J., *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*, t. II, Poznań 1999.

Turek-Kwiatkowska L., *Kultura umysłowa na Pomorzu zachodnim od XVI do XVIII wieku, regiony w dziejach Polski. Pomorze zachodnie*, z. 3, *Polska i Pomorze Zachodnie w XVI–XVIII wieku*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1994.

ABSTRAKT

Artykuł poświęcony jest rozprzestrzenieniu się reformacji w XVI wieku na terenach Pomorza Zachodniego, ze szczególnym uwzględnieniem jej wpływu na ludność zamieszkującą te ziemie. Zobrazowano wpływ reformacji na kulturę umysłową i rozwój szkolnictwa w większych miastach Pomorza Zachodniego, czyli Szczecinie, Koszalinie czy Słupsku. Artykuł stanowi zarys problematyki związanej z ruchem religijnym na Pomorzu w XVI wieku.

REFORMATION AND THE PEOPLE OF WEST POMERANIA – AN OUTLINE OF THE PROBLEM

ABSTRACT

The article concerns the spread of the Reformation in the 16th century in West Pomerania, with a special consideration for its influence on the populace. It illustrates the influence of the Reformation on the industrial culture and the development of education in the greater cities of West Pomerania, i.e. Szczecin, Koszalin or Słupsk. The article constitutes for an outline of the issues related to the religious movement in 16th century Pomerania.